Sygn. akt I ACa 224/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska SA Dariusz Rystał
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko W. B. i M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 160/14

I. ***oddala apelację,***

II. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

SSA D. Jezierska SSA A. Sołtyka SSA D. Rystał

I ACa 224/15

UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) S.A. we W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych W. B. i M. B. na rzecz powoda kwoty 98.001,03 złotych, z odsetkami ustawowymi od dnia 27 sierpnia 2013 r., do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 złotych i 17 złotych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podniósł, że w dniu 1 września 2010 r., pozwani zawarli z (...) Bank S.A. w W., umowę kredytu Nr (...). Jedną z form zabezpieczenia kredytu było jego ubezpieczenie u powoda od ryzyka braku spłaty rat kredytu. Ponieważ pozwani nie dotrzymali warunków umowy kredytowej i nieterminowo dokonywali spłat

rat kredytu, Bank pismem z dnia 15 listopada 2012 r., wypowiedział umowę kredytu. Pozwani, mimo wypowiedzenia umowy kredytowej, nie uregulowali całości środków wykorzystanego kredytu. Bank na podstawie zawartej z powodem umowy ubezpieczenia kredytu wystąpił o wypłatę odszkodowania w kwocie 21. 811,87 EURO. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w dniu 26 lipca 2013 r., powód wypłacił bankowi, w oparciu o postanowienia umowy ubezpieczenia, kwotę 98.001,03 złotych. W związku z wypłatą odszkodowania, pismem z dnia 29 lipca 2013 r., powód wezwał pozwanych solidarnie do dobrowolnej zapłaty należności w terminie do dnia 25 sierpnia 2013 r. Pozwani do dnia wniesienia powództwa nie przesłali powodowi żadnej odpowiedzi, ani nie zapłacili należnej kwoty. Powód swoje roszczenie wywodził z art. 828 k.c., wskazując, że obejmuje ono roszczenie regresowe w związku z zapłatą odszkodowania za powstałą szkodę.

Pozwani M. B. i W. B. wnieśli o oddalenie powództwa w całości.

Pozwani przyznali, że zawarli z (...)Bankiem umowę kredytu Nr (...) i że kredyt był ubezpieczony od niskiego wkładu własnego. Zarzucili jednak, że nie zawierali indywidualnej umowy ubezpieczenia z powodem. Podnieśli, że posiadają jedynie oświadczenie dla TU (...) o wgląd w dokumentację kredytową, stanowiącą podstawę przyznania kredytu. Zarzucili, że uważają, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania wykorzystujące ich niewiedzę i brak doświadczenia. Podkreślili, że przed wypowiedzeniem umowy kredytowej sygnalizowali bankowi swoje przejściowe trudności finansowe. Starali się o zmianę warunków umowy, bezskutecznie. Bank stosując nieuczciwe i odbiegające od standardu działania, w krótkim czasie doprowadził do przewalutowania kredytu, tym samym kwota kredytu wzrosła. Takie działania spowodowały, że pozwani stali się poszkodowanymi. Podnieśli, że jako pozwani wywiązali się z obowiązku uiszczenia jednorazowej wpłaty na poczet składki ubezpieczeniowej, określonej w umowie kredytowej na okres 36 miesięcy, począwszy od 1 września 2010 r. Pozwani podnieśli także, że powództwo winno ulec oddaleniu, gdyż pozwani, jako konsumenci nie mieli możliwości zapoznać się z treścią Generalnej Umowy Ubezpieczeniowej, przed podpisaniem umowy z bankiem.

Pozwani zakwestionowali też zasadność powództwa. Podnieśli, że nie byli stroną umowy ubezpieczenia i nie widzą podstaw do występowania przeciwko nim z roszczeniem regresowym. Zaprzeczyli, że skutecznie zawarli umowę ubezpieczenia. Pozwani podnieśli, że w aktach sprawy brak jest umowy ubezpieczenia, ogólnych warunków, czy polisy. Umowa łącząca pozwanych z (...) Bankiem, nie zawiera postanowień właściwych dla umowy ubezpieczenia. Nawet z treści pozwu nie wynika, jakie miały być obowiązki stron umowy ubezpieczenia.

Zarzucili ponadto, że fakt likwidacji szkody jest wyłącznie dowodem na to, że na podstawie nieznanej pozwanym umowy, bank zabezpieczył ewentualne niespłacanie kredytu, ograniczając własne ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej. Nie przesądza to jednak o związaniu powódki stosunkiem prawnym z pozwanymi i możliwości żądania przez powódkę spełnienia świadczenia na drodze regresu.

Zarzucili, że bank udzielający kredytu obciążył ich obowiązkiem zapłaty składki ubezpieczeniowej, ale podnieśli, że oni nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a w umowie, jaka została przedstawiona pozwanym do zaakceptowania, nie ma żadnej informacji o warunkach, w których dojdzie do wypłaty sumy ubezpieczenia, nie mówiąc już o informacji, kiedy towarzystwo ubezpieczeń będzie uprawnione do wystąpienia z roszczeniem regresowym. Pozwanych nikt o tych elementach umowy nie informował.

Zarzucili też pozwani, że ich sytuacja procesowa jest wynikiem porozumienia podmiotów o zdecydowanie silniejszej pozycji. Cała konstrukcja prawna miała bowiem na celu zabezpieczenie wyłącznie interesów jednego podmiotu, jakim jest bank, co w ocenie pozwanych stanowi nadużycie prawa i jest sprzeczne z zasady współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014r Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pełnomocnika pozwanych z urzędu kwotę 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 września 2010 r., pozwani M. B. i W. B. zawarli z (...) Bank S.A. w W. umowę kredytu zabezpieczonego na nieruchomości - „(...)" Nr (...).

Na podstawie tej umowy, bank udzielił pozwanym kredytu na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie udzielania kredytów, zabezpieczonych na nieruchomościach.

Kwota kredytu została w umowie określona na 308.408,36 złotych. Walutą indeksacji było EURO. Natomiast stopa procentowa została ustalona, jako zmienna, a w chwili zawarcia kredytu na 4,93 % rocznie. Marża banku wyniosła 4,1 %, prowizja zaś, określona w złotych na kwotę 15.440,22 złotych, co odpowiadało 5 % kwoty kredytu. Okres kredytowania ustalono w umowie na 420 rat.

Pozwani zwrócili się z wnioskiem kredytowym do (...) Bank S.A. w W., gdyż żaden inny bank, nie chciał udzielić im kredytu w żądanej przez nich wysokości i na tak długi okres kredytowania. Kredyt zabezpieczony na nieruchomości - „(...)", oferowany był w 2010 r., jako nowy produkt, w związku z wejściem banku na rynek.

Jako ubezpieczenia związane z kredytem, wskazano w umowie: ubezpieczenie nieruchomości na kwotę 325.000 złotych i ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na kwotę 87.804,36 złotych. Składka ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została ustalona na kwotę 1.264,38 złotych. Pozwani byli zobowiązani, na podstawie umowy, składkę tę bankowi zapłacić.

Jedynym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna o wartości 555.847,58 złotych, którą pozwani zobowiązali się ustanowić na nieruchomości, położonej w S., przy ul. (...), zapisanej w księdze wieczystej KW Nr (...) Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.

Pozwani wyrazili zgodę na przekazanie ich danych właściwemu towarzystwu Ubezpieczeniowemu, współpracującemu z bankiem na podstawie indywidualnych umów, wskazanemu w załączniku do umowy, w przypadku objęcia kredytobiorcy ubezpieczeniem związanym z udzieleniem kredytu.

Przy zawarciu umowy kredytowej pozwani złożyli oświadczenia o wyrażeniu zgody na wgląd przez (...) S.A. w dokumentację kredytową, stanowiącą podstawę przyznania kredytu przez (...) Bank i udostępnienia danych objętych tajemnicą bankową. W oświadczeniach pozwani przyjęli do wiadomości, że (...) S.A., jest administratorem ich danych osobowych.

Przy zawarciu umowy kredytowej pozwani złożyli deklarację zgody na objęcie ochroną ubezpieczeniową ich mieszkania przez (...) S.A., do kwoty 325.000 złotych, ze składką 20,31 złotych. Jednocześnie dokonali cesji praw z umowy ubezpieczenia na rzecz (...) Banku.

W dniu 15 października 2012 r., (...) Bank wezwał pozwanych do uregulowania w terminie 7 dni od otrzymania wezwania zadłużenia w kwocie 709,12 EURO i 40 złotych (koszt wysyłki pisma). Poinformowano pozwanych, że utrzymywanie niedozwolonego zadłużenia może skutkować wypowiedzeniem przedmiotowej umowy.

W piśmie z dnia 15 listopada 2012 r., (...) Bank wypowiedział umowę kredytową warunkowo, podnosząc, że spłata kwoty 1.107,54 EURO i 40 złotych w terminie 30 dni od otrzymania pisma spowoduje, że wypowiedzenie będzie nieskuteczne.

W piśmie, które wpłynęło do powoda w dniu 20 lutego 2013 r., (...) Bank zgłosił roszczenie z umowy ubezpieczenia o zapłatę kwoty 21.811,87 EURO. Bank wyliczył je na kwotę 94.565,36 złotych. Roszczenie zostało zgłoszone z powołaniem się na Generalną Umowę Ubezpieczenia z dnia 24 lipca 2009 r.

W operacie szkodowym ustalono datę szkody na dzień 20 grudnia 2012 r. Jako okres ubezpieczenia wskazano 2 września 2010 r. do 31 sierpnia 2013 r., a sumę ubezpieczenia na 50 % wartości nieruchomości, co odpowiada kwocie

162.500 złotych. Rzeczywistą wartość szkody ustalono na kwotę 98.0001,03 złotych. Datę zakończenia postępowania likwidacyjnego na dzień 26 lipca 2013 r.

W dniu 26 lipca 2013 r. powód przelał na konto (...) Banku kwotę 98.001,03 złotych. W opisie operacji wskazano, że przelew dotyczy szkody z umowy kredytowej Nr (...), z dnia 1 września 2010 r., W. i M. B..

W dniu 29 lipca 2013 r., powód wezwał pozwanych do uiszczenia kwoty 98.001,03 złotych w terminie do 26 sierpnia 2013 r.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione.

Sąd przypomniał, że powód domagał się od pozwanych zasądzenia kwoty 98.001,03 złotych, tytułem zwrotu odszkodowania wypłaconego (...) Bank S.A. w W., w związku z niewywiązaniem się przez pozwanych wobec Banku, z umowy kredytowej Nr (...). Podkreślił Sąd, że pozwani kwestionowali zasadność roszczenia powoda, podnosząc niewykazanie przez powoda zasadności wypłaty odszkodowania we wskazanej kwocie, a nadto powołując się na klauzulę niedozwoloną, zawartą w umowie kredytowej, dotyczącą obciążenia pozwanych, jako kredytobiorców, obowiązkiem poniesienia kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwanych, zawartej indywidualnie przez Bank.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę dochodzonego roszczenia stanowił przepis art. 828 k.c. Wskazał, że z treści tego przepisu wynika, że uprawnienia regresowe ubezpieczyciela znajdują zastosowanie do podmiotów, pozostających poza stosunkiem ubezpieczenia. Uprawnienia te powstają w sytuacji, gdy powstanie zdarzenia ubezpieczeniowego powoduje odpowiedzialność nie tylko ubezpieczyciela, ale również innego podmiotu – osoby trzeciej.

Sąd zauważył, że powód twierdził, że łączyła go z (...) Bank S.A. w W. umowa ubezpieczenia, jednakże nie podał, jaka była treść umowy, ani jakie zdarzenie ubezpieczeniowe powodowało obowiązek wypłaty ubezpieczenia. Przede wszystkim w ocenie Sądu powód nie wskazał, czy była to umowa odpowiedzialności cywilnej, a jeśli tak, to czyjej odpowiedzialności dotyczyła, czy też kogo i w jakim zakresie obejmowała swoimi dyspozycjami. Sąd uznał, że z twierdzeń powoda nie wynikało też, co spowodowało powstanie obowiązku zapłaty odszkodowania na rzecz (...) Banku, a mianowicie czy niezapłacenie przez pozwanych 1 raty w terminie, 2 rat w terminie, czy też dopiero wypowiedzenie umowy kredytowej pozwanym przez Bank. Podkreślił Sąd, że powód jednoznacznie w ogóle nie wyjaśnił, czy zdarzenie powodujące wypłatę odszkodowania miało związek z umową kredytową pozwanych, na którą powoływał się. Wreszcie, w jaki sposób zostało wyliczone odszkodowanie, które wypłacono bankowi.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 6 k.c., to powód był zobowiązany w niniejszej sprawie wykazać zasadność swojego roszczenia tak, co do zasady, jak i co do jego wysokości. W ocenie Sądu powód nie wywiązał się z tego obowiązku. Sąd stwierdził, że o i ile słusznie powód wskazał przepis art. 828 § 1 k.c., jako podstawę prawną swoich żądań, o tyle zasadności swojego żądania we wskazanej w pozwie wysokości nie wykazał.

W ocenie Sądu I instancji, dochodząc regresu na podstawie art. 828 § 1 k.c., powód był zobowiązany wykazać, że łączyła go z (...) Bank S.A. w W. umowa odpowiedzialności cywilnej, na podstawie której powód był zobowiązany do wypłaty odszkodowania w przypadku powstania zdarzenia ubezpieczeniowego, spowodowanego przez działanie pozwanych, na szkodę banku. Sąd stwierdził, że po wypłacie odszkodowania powód był uprawniony do wystąpienia z regresem przeciwko pozwanym, o ile zaszły okoliczności przewidziane umową ubezpieczenia.

Sąd zauważył, że roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zawsze charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane. W przypadku braku takiego zobowiązania roszczenie regresowe nie powstaje.

Wskazując na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie powód, powołując się na postanowienia umowy ubezpieczenia, nie przedstawił tej umowy, natomiast pozwani zakwestionowali zarówno okoliczności powstania zdarzenia ubezpieczeniowego, jak również wysokość wypłaconego odszkodowania. Podniósł też Sąd, że z treści umowy

kredytowej i innych dokumentów stanowiących załącznik do umowy kredytowej, nie wynikały żadne postanowienia dotyczące umowy ubezpieczenia, na którą powód powoływał się.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z treści art. 828 § 1 k.c., nie wynika, że ubezpieczyciel może domagać się od osoby trzeciej równowartości wypłaconego odszkodowania, bez możliwości zweryfikowania zakresu odpowiedzialności tej osoby. Powołując się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy sąd meriti stwierdził, że treść art. 828 § 1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Wskazał, że roszczenie ubezpieczyciela oparte o art. 828 § 1 k.c. podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie, dodał też, że górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że orzekając o roszczeniu regresowym sąd powinien ustalić, jak kształtowałby się obowiązek naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą i dopiero wówczas odpowiednio określić wysokość roszczenia regresowego. Wskazał też, że ze względu na dyspozytywny charakter art. 828 § 1 k.c., w umowie ubezpieczenia strony mogą wyłączyć przewidziane w tym przepisie przejście roszczenia na ubezpieczyciela.

Dodatkowo sąd I instancji zauważył, że z treści przepisu art. 828 § 1 k.c., wynika, że o możliwości dochodzenia regresu decyduje treść umowy ubezpieczenia. Jeśli umowa zawiera wyłączenie takiej możliwości przepis art. 828 § 1 k.c., nie znajduje zastosowania.

Z tych powodów Sąd Okręgowy uznał, że dochodzone przez powoda roszczenie regresowe jest niewykazane, albowiem powód nie wykazał, na czym polegało zdarzenie ubezpieczeniowe powodujące obowiązek wypłaty odszkodowania Bankowi; czy miało związek z działaniem pozwanych; czy z treści umowy ubezpieczeniowej wynikało, że taki obowiązek wypłaty odszkodowania w ogóle istniał; w jaki sposób wyliczono wysokość należnego odszkodowania, przy czym, czy kwota przyznana i wypłacona ostatecznie odpowiada wartości szkody wskazanej przez Bank w EURO, a jeśli tak, to w oparciu o jaki kurs i na jakiej podstawie powód dokonał przeliczenia tej kwoty. W ocenie Sądu te okoliczności pozostały nie wykazane przez powoda, a wszystkie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w świetle przedstawionych rozważań.

Sąd podkreślił też, że nie mógł ocenić w świetle zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego, czy pozwani rzeczywiście swoim działaniem wyrządzili bankowi szkodę odpowiadającą kwocie 98.001,03 złotych, a co za tym idzie, że roszczenie powoda jest zasadne na podstawie art. 828 § 1 k.c., dlatego powództwo podlegało oddaleniu.

Odnoście klauzuli abuzywnej, na istnienie której wskazywali pozwani, stwierdził Sąd, że treść umowy kredytowej, jak również obowiązki stron z tej umowy wynikające, nie mogły podlegać w niniejszej sprawie weryfikacji, gdyż spór nie dotyczył treści umowy kredytowej, a (...) Bank S.A. w W. nie był stroną niniejszego procesu. Treść umowy kredytowej nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawą zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych, na rzecz pełnomocnika pozwanych, ustanowionego z urzędu był § 2 i 6 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się powód, który wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości, zarzucając mu:

1. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych sądu przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu, że powód nie udowodnił, iż przysługuje mu roszczenie względem pozwanych w wysokości dochodzonej pozwem;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie udowodnił wysokości świadczenia pieniężnego, podczas gdy powód w pozwie określił wartość przedmiotu sporu oraz dołączył do pozwu dokumenty wskazujące na dochodzoną wartość;

3. naruszenie art. 6 k.c. w z art. 232 k.p.c. - poprzez przerzucenie ciężaru dowodu na stronę powodową, podczas gdy w sytuacji zakwestionowania przez pozwanych wysokości żądanej kwoty, to pozwani winni wykazać, że dokonali spłaty zadłużenia w innej wysokości.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

-zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 98001,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 27 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, że nie można się zgodzić z twierdzeniem Sądu pierwszej instancji, że powód nie udowodnił, iż przysługuje mu roszczenie względem pozwanych w wysokości dochodzonej pozwem. Podniósł, że przedmiotowym powództwem dochodzi roszczenia na podstawie art. 828 § 1 KC, w którym to zostały uregulowane uprawnienia regresowe ubezpieczyciela do podmiotów pozostających poza stosunkiem ubezpieczenia. Odnoszą się one przy tym do sytuacji, w których wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego jest zdarzeniem prawnym powodującym nie tylko odpowiedzialność ubezpieczeniową ubezpieczyciela, ale także odpowiedzialność innego podmiotu, czyli osoby trzeciej z tytułu jej odpowiedzialności cywilnej za szkodę w ubezpieczonym przedmiocie. Poszkodowany ma wówczas dwa roszczenia o naprawienie tej samej szkody: do ubezpieczyciela i do osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Apelujący wskazał, że ubezpieczyciel, który zaspokoił roszczenie ubezpieczeniowe, jest uprawniony do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Istota tego regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane.

Apelujący wskazał, że roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody. Stwierdził, że zgodnie z art. 828 § 1 KC, uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej (cessio legis) po spełnieniu świadczenia, czyli po wykonaniu przez ubezpieczyciela zobowiązania wobec pierwszego wierzyciela. Wstępując w prawa wierzyciela ubezpieczyciel może żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania.

Apelujący podkreślił, iż poszkodowany (...) Bank S. A. wystąpił do powoda z wnioskiem o wypłatę odszkodowana, a powód odszkodowanie wypłacił. Wskazał, że z załączony do pozwu dokumentów jednoznacznie wynika, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za powstałą szkodę i kwestia ta jest bezsporna, gdyż pozwani w żaden sposób nie kwestionowali, że zaprzestali spłat kredytu zaciągniętego ani też wysokości zadłużenia wskazanej w wypowiedzeniu z dnia 15 listopada 2012r. Odnoszą się zaś do drugiej przesłanki przewidzianej w art. 828 KC powód wskazał, iż wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji wysokość szkody została przez powoda udowodniona poprzez wypłatę odszkodowania, która to wypłacona kwota określa wysokość roszczenia przysługującego powodowi, który jest w związku z powyższym uprawniony do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną - pozwanego.

Apelujący wskazał, że przesłanką nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela jest w świetle art. 828 § 1 KC zapłata odszkodowania ubezpieczeniowego, tym samym powód nie miał obowiązku załączania do pozwu umowy odpowiedzialności cywilnej, na podstawie której powód był zobowiązany do wypłaty odszkodowania w przypadku zdarzenia ubezpieczonego, spowodowanego przez działanie pozwanych, na szkodę banku. Wskazał też apelujący, że

art. 805 kc i następne nie wymagają, aby umowa ubezpieczenia była zawarta w formie pisemnej. Tym samym powód mógł zawrzeć umowę ubezpieczenia (...) Banku w formie ustnej i umowa taka byłaby ważna.

Apelujący uznał ponadto, iż błędne jest twierdzenie Sądu pierwszej instancji, że powód nie udowodnił wysokości szkody. Wskazał, że w stanie faktycznym sprawy większość okoliczności faktycznych była niesporna, a pozwani nie kwestionowali ani faktu zawarcia umowy kredytowej ani tego, że bank wypowiedział im tę umowę wobec niespłacenia rat kredytu ani też tego, że jednym z zabezpieczeń tej umowy było ubezpieczenie kredytu. Zarzucił, że jako ubezpieczyciel na podstawie operatu szkody wypłacił Bankowi odszkodowanie w kwocie 98001,03 zł. i w tym operacie szczegółowo została wyliczona kwota odszkodowania ze wskazaniem wszystkich szczegółowych składników roszczenia.

W ocenie strony powodowej, w przypadku, gdy pozwani nie kwestionowali umowy kredytu, podstawy wypowiedzenia umowy, to zgodnie z art. 6 kc winni oni wykazać, że roszczenie regresowe powodowi nie służy lub służy powodowi w mniejszej wysokości.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej o oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazuje Sąd Apelacyjny, że trafne są rozważania teoretyczne zawarte w uzasadnieniu apelacji, iż w art. 828 § 1 k.c. zostały uregulowane uprawnienia regresowe ubezpieczyciela do podmiotów pozostających poza stosunkiem ubezpieczenia. Odnoszą się one do sytuacji, w których wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego jest zdarzeniem prawnym powodującym nie tylko odpowiedzialność ubezpieczeniową ubezpieczyciela, ale także odpowiedzialność innego podmiotu, czyli osoby trzeciej z tytułu jej odpowiedzialności cywilnej za szkodę w ubezpieczonym przedmiocie. Poszkodowany ma wówczas dwa roszczenia o naprawienie tej samej szkody: do ubezpieczyciela i do osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Apelujący trafnie też wskazał, że ubezpieczyciel, który zaspokoił roszczenie ubezpieczeniowe, jest uprawniony do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Istota tego regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane. Apelujący wskazał, że roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody.

Aby rozstrzygnąć niniejszy spór, a to wobec zarzutów pozwanych, w pierwszej kolejności należało ustalić, czy powód wykazał, że był ubezpieczycielem banku, w którym pozwani zaciągnęli kredyt i czy ubezpieczeniem zawartym przez bank kredytujący pozwanych objęte było ryzyko zaprzestania przez pozwanych spłaty kredytu. Skoro bowiem powód twierdzi, że roszczenie swe wywodzi z faktu wykonania umowy ubezpieczenia łączącej go z (...) Bankiem i na podstawie art. 828 § 1 k.c. wobec pozwanych kieruje roszczenie regresowe, to powinien wykazać, że w istocie zawarł z bankiem taką umowę oraz jaka była jej treść.

Pozwani kwestionowali bowiem istnienie tej umowy, zarzucając, że nie jest im ona znana oraz podnosząc, że sam fakt wypłaty bankowi odszkodowania nie przesądza o zasadności roszczenia powoda. W dalszej kolejności pozwani kwestionowali też wysokość dochodzonej kwoty, zarzucając, że bank w nieprawidłowy sposób dokonał przewalutowania kredytu, co zawyżyło kwotę ich zadłużenia.

Reguły dotyczące rozkładu ciężaru dowodów wynikające z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nakładały zatem na powoda, który z faktu zawarcia z bankiem umowy ubezpieczenia spłaty przez pozwanych kredytu wywodził swe roszczenie, obowiązek wykazania istnienia tej umowy, a zatem przedstawienia jej treści, jak i wykazania, w jaki sposób wyliczono

wysokość wywiedzionego wobec pozwanych roszczenia. Pozwani nie mogą bowiem świadczyć powodowi więcej, niż mieliby obowiązek świadczyć bankowi, przy czym muszą mieć możliwość weryfikacji zasad obliczenia odszkodowania, które zamknęło się dochodzoną przez powoda od nich kwotą.

Wskazać w związku z tym należy, że w treści dołączonej do pozwu umowy kredytowej Nr (...) z dnia 1 września 2010 r. zawartej przez pozwanych z (...) Bank S.A. w W. wskazano w § 2 pkt 5 ubezpieczenia- ubezpieczenie niskiego wkładu własnego ze składką 1.264,38 zł. i sumą ubezpieczenia 87 804,36 zł. , natomiast w pkt 7 w rubryce całkowity koszt kredytu w ppkt c wskazano jako koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę 1.264,38 zł. Pozwani zaprzeczyli, by umowę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarli, wskazali jednakże, że bank kredytujący pobrał od nich (bezpodstawnie w ich ocenie) podaną w umowie składkę.

Powód jednakże swego roszczenia z umowy zawartej z pozwanymi nie wywodzi, podkreślając, że umowę taką zawarł z bankiem (...) S.A. w W..

Bezsporne w sprawie jest, że powód nie złożył umowy ubezpieczenia łączącej go z (...) Bankiem. Niewątpliwie umowa taka powinna zostać zawarta na piśmie, gdyż wbrew zarzutom apelacji, art. 809§ 1 k.c. nakładał na powoda, jako ubezpieczyciela obowiązek potwierdzenia zawarcia umowy dokumentem ubezpieczenia. Wskazać też trzeba, że w zawiadomieniu o przyznaniu odszkodowania (k. 65) wpisano numer szkody oraz numer polisy - (...). Takiego dokumentu jednak w sprawie niniejszej nie złożono, zatem nie można przyjąć, wobec zdecydowanego sprzeciwu w tym zakresie wyrażonego przez pozwanych, że taką umowę zawarto, a w szczególności, że ryzykiem ubezpieczeniowym objęte było zaniechanie przez pozwanych spłat kredytu udzielonego im na podstawie umowy Nr (...) z dnia 1 września 2010 r. zawartej przez nich z (...) Bank S.A. w W.. Powód tego nie wykazał, co słusznie zauważył Sąd I instancji.

Wskazać należy, że z dowodów złożonych przez powoda wynika jedynie, że wypłaty na rzecz (...) Banku S.A. kwoty równej zgłoszonemu w sprawie żądaniu dokonano na podstawie Generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu z dnia 24 lipca 2009 r. i polisy (...) (k.65). Podkreślić należy, że zgłoszenie przez (...) Bank S. A roszczenia, które dołączono do pozwu (k59-60), jak i wszystkie inne dowody do pozwu dołączone, to kserokopia, nawet nie poświadczona za zgodność z oryginałem, pisma datowanego na 30.01.2013r, przy czym pismo to zawiera dopiski dokonane pismem ręcznym, a także skreślenia, których nikt nawet nie parafował. W zakresie wartości dowodowej kserokopia ta nie ma waloru nawet dokumentu prywatnego- art. 245 k.p.c. Dodać też trzeba, że ze zgłoszenia tego wynika, że dołączono do niego jako załącznik nr 3 oświadczenie kredytobiorcy- k.60. Oświadczenia takiego w sprawie brak. W zgłoszeniu szkody wskazano ponadto roszczenie wyrażone w walucie Euro. Brak jest jednak dowodu na to, w jaki sposób bank ustalił kwotę roszczenia w tej walucie, co uniemożliwia jakąkolwiek jej weryfikację, tym bardziej, że ostatecznie kwota zgłoszona w Euro po raz kolejny w zgłoszeniu tym przeliczona została na złotówki.

Zauważyć ponadto należy, że pozwani zawarli z bankiem (...) S. A. umowę kredytową w dniu 1 września 2010r. Treść umowy Generalnej wskazanej przez bank w zgłoszeniu szkody i warunki, w jakich powód obowiązany był świadczyć odszkodowanie na rzecz banku niewątpliwie mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o żądaniu powoda, gdyż Sąd ma obowiązek odnieść się również do zarzutów pozwanych. W szczególności, że kwestionowali oni także i wysokość kwoty, na którą powoływała się strona powodowa. Zaniechanie dowodowe powoda sprawiło, że niemożliwym stała się weryfikacja, czy w tejże umowie nie wyłączono w ogóle możliwości dochodzenia roszczenia regresowego ani też, co najistotniejsze, czy pozwanych można uznać za osoby objęte jej dyspozycjami, jak również i to, jakie zdarzenie spowodowało aktualizację obowiązku wypłaty odszkodowania przez powódkę Bankowi oraz co bardzo istotne- w jaki sposób ostatecznie ustalono wysokość roszczenia i czy za wypłaconą bankowi przez powoda kwotę pozwani ponoszą odpowiedzialność.

Odnosząc się zatem do zarzutu apelującego dotyczącego naruszenia art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. wskazuje Sąd Apelacyjny, że zarzut ten uznaje za niezasadny. Podziela bowiem sąd odwoławczy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 300/09, w którego sentencji jednoznacznie przyjęto, iż art. 828 § 1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi

odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Roszczenie ubezpieczyciela oparte o art. 828 § 1 k.c. podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie.

W konsekwencji powyższego, w realiach sprawy koniecznym było rozważenie, czy dowody zaoferowane przez powódkę rzeczywiście wykazywały zarówno tę okoliczność, iż do szkody doszło na skutek niewywiązania się przez pozwanych wobec (...) Bank S.A. z umowy kredytowej nr (...), jak i czy wypłacone odszkodowanie odpowiada wysokości tej szkody. W konsekwencji także nie sposób ustalić, czy określając wartość żądania w niniejszym postępowaniu powódka nie przekroczyła górnej granicy odpowiedzialności sprawcy szkody, abstrahując od okoliczności, iż w realiach niniejszej sprawy powódka w ogóle nie wykazała, iż zobowiązana była do zapłaty odszkodowania Bankowi w następstwie działań lub zaniechań pozwanych. Tę górną granicę wyznacza bowiem to, co sprawca szkody byłby zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu - a więc co pozwani zobowiązani byliby świadczyć Bankowi.

Wobec powyższego niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., przy czym skarżący nie wskazał, czy chodzi mu o naruszenie § 1 czy też § 2 tego przepisu. Gdyby zarzut dotyczył art. 233§ 1 k.p.c. sąd odwoławczy stwierdza, że apelujący nie wskazał, jaki materiał dowodowy zebrany w sprawie został przez sąd I instancji pominięty czy błędnie oceniony.

Jeśli zaś apelującemu chodziło o naruszenie art. 233§ 2 k.p.c. to skutki odmowy przedstawienia dowodu wyraziły się w uznaniu, że powód nie udowodnił swego roszczenia.

Z tych wszystkich względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano stosując wyrażoną w art. 98 i 99 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

D. Jezierska A. Sołtyka D. Rystał